

Kamienne narzędzia neandertalskie sprzed 130 000 lat

25 września 2023

Wyroby kamienne sprzed co najmniej 130 tys. lat odkryli archeolodzy na terenie Raciborza. To najstarsze ślady pobytu człowieka na przedpolu Bramy Morawskiej i dowód, że neandertalczyki kilkakrotnie odwiedzili ten region, pozostawiając wyroby kamienne na dnie ówczesnej doliny rzecznej.



Prace archeologiczne w zachodniej części Raciborza, zwanej Studzienną, prowadzone są od dwóch lat. Realizuje je międzynarodowy zespół archeologów, geologów i fizyków z Uniwersytetu Wrocławskiego (UWr), Uniwersytetu im. Friedricha-Alexandra w Erlangen-Nürnberg, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Czeskiej Akademii Nauk w Pradze oraz dzięki współpracy z Muzeum w Raciborzu. „Naszym zamiarem było odsłonięcie fragmentu skarpy starej piaskowni, aby zebrać informacje o budowie geologicznej i pobrać niezbędne próbki do określenia wieku osadów metodami radiometrycznymi. Zupełnie nieoczekiwanie natrafiliśmy na artefakty kamienne, w tym

narzędzia” – opisuje w rozmowie z PAP prof. UW, dr hab. Andrzej Wiśniewski, kierownik Zakładu Archeologii Epoki Kamienia.

Znaleziska dostarczają dowodów na to, że ludzie neandertalscy kilkakrotnie odwiedzili ten region, pozostawiając wyroby kamienne na dnie ówczesnej doliny rzecznej. Wskazują na bardzo dużą rolę rejonu Kotliny Raciborskiej oraz Bramy Morawskiej w utrzymaniu i rozwoju ówczesnej populacji człowieka.

Odkryte na głębokości 10 m pod powierzchnią gruntu wyroby kamienne znajdowały się w osadach deponowanych w chłodnym okresie około 130 tys. lat temu. Był to czas odbudowy środowiska przyrodniczego po długotrwałym, prawdopodobnie dwucyklicznym ochłodzeniu, w trakcie którego doszło do wtargnięcia lądolodu skandynawskiego, który zatrzymał się dopiero w rejonie Kotliny Ostrawskiej. Przed czołem lądolodu uformowało się potężne jezioro zaporowe. Bariera ta znikła dopiero około 140-130 tysięcy lat temu, otwierając możliwość płynnego przemieszczania się ludzi oraz zwierząt z południa ku północnym regionom niżowym.

Na podstawie liczby znalezisk odkrytych w systematycznie eksplorowanych wykopach archeologicznych naukowcy przypuszczają, że rejon dawnej piaskowni może skrywać jeszcze kilkadziesiąt tysięcy wyrobów zlokalizowanych w co najmniej trzech warstwach. „Jest to przesłanka upoważniająca do stwierdzenia, że po długotrwałej przerwie spowodowanej ekstremalnie niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, jakie panowały w okresie około 160-140 tys. lat temu, obszar ten stał się atrakcyjnym poligonem działań ludzi przybywających z południa” – opisał archeolog w informacji przesłanej PAP.

Badania wspierane finansowo przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Opus dostarczyły przykładów półsurowca i narzędzi kamiennych, co dowodzi, że ludzie w tym miejscu parali się różnymi zajęciami, poczynając od przygotowywania broni po realizację praktyk łowieckich i rzeźniczych. „Trzeba

zaznaczyć, że w odróżnieniu od obszarów położonych na południe od Raciborza i Bramy Morawskiej, gdzie brak jest tak dobrych surowców krzemionkowych, w rejonie doliny Odry dostępne są i były złoża skał narzutowych o pożądanych właściwościach, zlokalizowane w rejonie obniżeń dolinnych. Sądzymy jednak, że wędrówki, których ślady odkrywamy w Raciborzu, były organizowane także z innych powodów, a mianowicie wynikały z konieczności zdobycia odpowiedniego pożywienia podczas corocznego cyklu wędrówek łowców i zbieraczy” – wyjaśnił prof. Wiśniewski.

Nieoczekiwane odkrycia wyrobów kamiennych otworzyły też dyskusję na temat wzorców, którymi posługiwali się ówcześni ludzie wykonujący specyficzne narzędzia kamienne.

Jak opisał archeolog Uniwersytetu Wrocławskiego, ostatnie odkrycia pokazują, że bardzo ważną rolę pełniły narzędzia o dwustronnie ukształtowanych powierzchniach, mające asymetryczną w zarysie formę, przypominającą nieco dzisiejsze noże o szerokim ostrzu. Krawędzie tych okazów są ukształtowane za pomocą jednego odbicia, biegnącego równolegle do krawędzi. Analogiczne narzędzia znane są zaledwie z kilku stanowisk archeologicznych tego okresu położonych na północ od Karpat i Alp. Nie jest wykluczone, że ich wykonywanie wiązało się z realizacją określonych zajęć, np. rozbiorem upolowanej fauny.

Ocenę wieku pobytu ludzi w rejonie znaleziska wykonano w laboratorium Politechniki Śląskiej w Gliwicach, a ściślej w Gliwickim Centrum Metod Datowania Absolutnego, dzięki zastosowaniu nowatorskiej techniki opartej na zjawisku optoluminescencji.

Prof. Wiśniewski wyjaśnił, że wyniki uzyskane w ostatnim czasie to w dużym stopniu zasługa nowych metod zastosowanych w trakcie prac wykopaliskowych, a także podczas opracowywania wyników w zaciszu gabinetów i laboratoriów. Podczas poszukiwań osady są skrupulatnie przesiewane, aby wyłuskać wszystkie zabytki kamienne. W toku poszukiwań wykopy archeologiczne oraz

warstwy geologiczne dokumentowane są m.in. za pomocą laserowego skanera 3D, oraz serii zdjęć pozwalających uzyskać modele fotogrametryczne. Zabytki uzyskują także swoje „kopie cyfrowe” dzięki ich zeskanowaniu 3D.

Prace w Raciborzu potwierdzają – według archeologów – konieczność powrotu do znanych już miejsc, w tym wypadku stanowiska rzeczne. „Co ciekawe, ta swoista ścieżka poszukiwań archeologicznych w dolinach rzecznych najstarszych przejawów obecności ludzi w plejstocenie została wyznaczona już na początku badań nad paleolitem, mających miejsce na terenie Francji blisko 200 lat temu. Czyli to nie jaskinie, lecz otwarte stanowiska dolinne, otworzyły dyskusję na temat prehistorycznego rodowodu człowieka” – zaznaczył prof. Wiśniewski.

Autorstwo: Ewelina Krajczyńska-Wujec (PAP)

Zdjęcie: [JamesDeMers](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](#)

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Homo sapiens wg nauki żył już 200-300 tysięcy lat temu, więc skąd wiadomo, że to narzędzia neandertalczyków, skoro nie znaleziono szczątków? Bo tak sobie arbitralnie uznali archeolodzy?